



DOROTA MILLER

 <http://orcid.org/0000-0002-4581-7159>

Uniwersytet Rzeszowski

Katedra Lingwistyki Stosowanej

„Opisywać trzeba tak, jakby się widziało pierwszy raz w życiu” Językowe środki opisu zwierząt oraz relacji człowiek–zwierzę według Michała Książka

«Вы должны описывать это так, как будто вы видели это впервые в своей жизни».

Лингвистические средства описания животных и взаимоотношений между человеком и животными в творчестве Михала Ксенжека

Абстракт

Основная цель статьи – охарактеризовать языковые средства описания животных и взаимоотношений между человеком и животными. Анализ опирается на две книги, т. е. *Droga 816* [Дорога 816] (2015) и *Północny wschód* [Северо-восток] (2017) Михала Ксенжека, свидетельствующие о растущем интересе к этой теме. Обе книги представляют собой так называемую «литературу о природе» (*nature writing*): устоявшуюся литературную традицию в англо-американской литературе, малоизвестную в польской литературе.

Ключевые слова: литература о природе, Михал Ксенжек, экокритика, метафоры, синестезия

“You Should Describe Things as if You’ve Seen Them for the First Time.”

Michał Książek’s Linguistic Expressions of Animals and Human-Animal Relations

Abstract

The main objective of this paper is to pinpoint the possible linguistic expressions of animals and human-animal relations. The analysis is based on two publications documenting the growing interest of literature in environmental issues: Michał Książek’s *Droga 816* [Road 816] (2015) and *Północny wschód* [North-East] (2017). They represent the so-called ‘nature writing’: a well-established literary tradition in Anglo-American literature, little-known in the Polish literary landscape.

Keywords: nature writing, Michał Książek, ecocriticism, metaphors, synaesthesia

Wprowadzenie

Na polskim rynku wydawniczym obserwujemy ostatnio wzrost zainteresowania publikacjami dotyczącymi relacji człowieka z przyrodą. Są to zarówno książki polskich autorów (Adam Robiński, Stanisław Łubieński, Simona Kossak i in.), jak i tłumaczenia zagranicznych pozycji (np. *Jak jastrząb* Helen Macdonald, *Szlaki. Opowieści o wędrówkach* oraz *Góry. Stan umysłu* Roberta Macfarlane'a, *Sekretne życie drzew*, *Nieznane więzi natury* oraz *Duchowe życie zwierząt* Petera Wohllebena). O rosnącym zainteresowaniu tematyką przyrodniczą świadczą także nowe serie wydawnicze, np. „Eko” (Wydawnictwo Marginesy) oraz „Menażeria” (Wydawnictwo Czarne), prezentujące „spojrzenie oczami ludzi na świat, którego ludzie są tylko częścią. Książki z tej serii [...] przybliżają czytelnikom życie zwierząt oraz życie ludzi, dla których przyroda to niezbędna część codzienności”¹.

Głównym celem niniejszego artykułu jest omówienie środków językowych służących do wyrażenia subiektywnego doświadczenia relacji człowiek–przyroda, a w szczególności człowiek–zwierzę. Jak podkreśla Joanna Durczak², taki język „musi przekroczyć liczne ograniczenia – antropocentrycznej nieuwagi, naukowej hermetyczności i zdawkowości, powierzchowności kategorii, nie wspominając o światopoglądowych uprzedzeniach w nim zakodowanych”. Właśnie sposób posługiwania się językiem, zabiegi językowe służące artykulacji własnego doświadczenia natury znajdują się w centrum zainteresowania niniejszej pracy. Podstawowe pytanie brzmi przy tym następująco: jak przekonująco i umiejętnie opisać osobiste doświadczenie natury i relację człowiek–natura?

Analiza opiera się na dwóch publikacjach świadczących o rosnącym zainteresowaniu literatury zagadnieniami związanymi ze środowiskiem naturalnym – są to *Droga 816* (2015) oraz *Północny wschód* (2017) Michała Książka. Reprezentują one tzw. przyrodopisarstwo³, tj. tradycję literacką o ugruntowanej pozycji w literaturze angloamerykańskiej, stosunkowo mało znaną w polskim krajobrazie literackim, stanowiącą połączenie uważnego obserwowania i emocjonalnego przeżywania przyrody z refleksją filozoficzną i obserwacją psychologiczną.

¹ Zob. „Menażeria”, <https://czarne.com.pl/katalog/serie/menazeria> [dostęp: 4.10.2018].

² J. Durczak: *Rozmowy z ziemią. Tradycja przyrodopisarska w literaturze amerykańskiej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010, s. 265.

³ Ibidem, s. 7.

„Opisywać trzeba tak, jakby się widziało pierwszy raz w życiu”...

Zwrot ekologiczny i przyrodopisarstwo

Szeroko pojęta humanistyka ekologiczna lub (eko)postumanistyka, polegająca na włączeniu myśli ekologicznej do zakresu badań humanistyki i porzuceniu perspektywy antropocentrycznej na rzecz przemawiania w imieniu całej „biotycznej wspólnoty”⁴, to pokłosie tzw. zwrotu ekologicznego (*ecological* lub *environmental turn*) w humanistyce dokonującego się m.in. na płaszczyźnie filozoficznej oraz literaturoznawczej. Mnogość ujęć, gałęzi i związanych z nimi pojęć funkcjonujących w badawczym obiegu (znanych polskiemu odbiorcy nierzadko jedynie w anglojęzycznej wersji)⁵ uniemożliwia wyczerpującą charakterystykę nie tylko z braku miejsca, lecz również, a może przede wszystkim z powodu nieostrych granic pomiędzy nimi.

Jedną z gałęzi, których podstawowym tematem jest artykułowana i kreowana w tekstach kultury interakcja człowieka z przyrodą i innymi stworzeniami jest tzw. przyrodopisarstwo (*nature writing*). Cieszy się ono dużą popularnością od późnych lat osiemdziesiątych XX wieku w kontekście wspomnianego zwrotu ekologicznego wynikającego z przewartościowania postrzegania środowiska naturalnego i miejsca, jakie zajmuje w nim człowiek, a także rozwijającej się prężnie, szczególnie w krajach angielskiego obszaru językowego *ekokrytyki* zajmującej się, jak sugeruje krótka i nader pojemna definicja zaproponowana przez Cheryll Glotfelty⁶, badaniem relacji między literaturą a przyrodą. Ekokrytyka obejmuje m.in. następujące pytania: W jaki sposób natura/przyroda są reprezentowane w literaturze? Jak użycie języka wpływa na relację człowieka wobec środowiska naturalnego? Jak koncepcja przyrody/natury zmienia się w czasie? Jakie są powiązania między literaturą/literaturoznawstwem a dyskursem ekologicznym?⁷

W odpowiedzi na te pytania w ramach poszczególnych ekokrytycznych faz lub fal dostrzegamy nieco odmiennie rozłożone akcenty. Pierwsza fala postrzeżenia środowisko naturalne jako pozostające poza sferą działalności człowieka. W ramach drugiej fali dokonuje się przejście od pojęcia *nature* do *environment* i wynikające z niego otwarcie na wytwory poczynione ręką człowieka. Przedstawiciele trzeciej fali postulują zmianę świadomości ekologicznej, wycho-

⁴ L. Buell: *The Future of Environmental Criticism. Environmental Crisis and Literary Imagination*. Blackwell, Malden, MA 2005, s. 136; A. Ubertowska: „Mówić w imieniu biotycznej wspólnoty”. *Anatomie i teorie tekstu środowiskowego/ekologicznego*. „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 17–40.

⁵ Zob. *animal studies, green (cultural) studies, green writing, ecocriticism, ecological criticism, environmental (literary) criticism, literary ecology, ecopoetics*.

⁶ Ch. Glotfelty: *Literary Studies in an Age of Environmental Crisis*. W: *The Ecocriticism Reader. Landmarks in Literary Ecology*. The University of Georgia Press, Athens–London 1996, s. xviii.

⁷ *Ibidem*, s. xix.

dząc przy tym z założenia, że człowiek jest nieuchronnie częścią ekosystemu⁸, elementem wspólnoty, która – jak słusznie dowodzi Andrzej Marzec⁹ – nigdy nie przestała istnieć, jedynie ludzie na chwilę stracili ją z oczu. Ten na nowo odkryty fakt pociąga za sobą konieczność otwarcia granic między tym, co ludzkie, a tym, co poza- lub nie-ludzkie jako równouprawnionymi elementami szeroko rozumianego środowiska.

Jedną z podstawowych przesłanek ekokrytyki w jej najnowszej odsłonie jest ponadto dostrzeżenie wzajemnych powiązań między naturą a kulturą: kultura wytworzona przez człowieka jest połączona ze światem fizycznym, oddziałuje na niego, a równocześnie podlega jego wpływom¹⁰. Jak zauważa Justyna Tabaszewska, „człowiek jako gatunek, i wszystko, co zostało przez niego wytworzone, z kulturą włącznie, jest elementem ekosystemu, a przez to zawsze będzie podlegać jego prawom”¹¹. Podobny pogląd reprezentuje Michał Książek, autor analizowanych poniżej tekstów: „Warto chronić krajobraz także z tego powodu, że bywa kulturotwórczy, kryją się w nim inspiracje. Kultura nie jest w sprzeczności z przyrodą i naturą, raczej stanowi z nią pewną całość”¹².

Takie całościowe ujęcie symbolizuje ukuty przez Donnę Haraway¹³ termin *natureculture* łączący dychotomicznie pojmowane pojęcia *natury* i *kultury*, poszerzający tym samym spektrum zainteresowania współczesnej ekokrytyki o wytwory działalności człowieka, w tym m.in. obszary (wielko)miejskie, stworzone, a niekiedy również zdewastowane przez człowieka¹⁴. Szczególnie ważne w tym kontekście jest poszukiwanie języka, którym tę współzależność można skutecznie opisać – „języka mówienia o rzeczach, zjawiskach i doświadczeniach, które są częścią i ludzkiego, i pozaludzkiego środowiska, a które splatają nas – różne, lecz od siebie zależne podmioty – w jedną całość”¹⁵. Język ten, „oprócz tego, że ma być komunikatywny i oddawać sprawiedliwość tym, w imieniu których mówi, powinien być jeszcze sprawczy”¹⁶. Sedno ekokrytyki polega więc na umiejętnym połączeniu opisu zastanej sytuacji z postulatem wynikającej zeń zmiany.

⁸ A. Ubertowska: „Mówić w imieniu biotycznej wspólnoty”..., s. 23.

⁹ A. Marzec: „Jesteśmy połączonym z sobą światem” – Timothy Morton i widmo innej wspólnoty. „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 98.

¹⁰ Ch. Glotfelty: *Literary Studies in an Age of Environmental Crisis...*, s. xix.

¹¹ J. Tabaszewska: *Ekokrytyczna (samo)świadomość*. „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 10.

¹² M. Książek: *O ptakach, puszczy i przyrodzie*. „Dziki Życie” 2019, nr 4/298. <https://dzikie-zycie.pl/archiwum/2019/kwiecien-2019/o-ptakach-puszczy-i-przyrodzie-rozmowa-z-michalem-ksiazkiem> [dostęp: 19.05.2020].

¹³ D. Haraway: *The Companion Species Manifesto. Dogs, People and Significant Otherness*. Chicago: Chicago University Press, 2003.

¹⁴ L. Buell: *The Future of Environmental Criticism...*, s. 22.

¹⁵ J. Tabaszewska: *Ekokrytyczna (samo)świadomość...*, s. 11.

¹⁶ Ibidem.

„Opisywać trzeba tak, jakby się widziało pierwszy raz w życiu”...

Warto w tym miejscu odnotować odmienny status polskiej i angloamerykańskiej ekokrytyki. Na niewzględnianie treści ekologicznych przez polskich pisarzy, niedobór analiz ekokrytycznych oraz zdecydowanie uboższy materiał badawczy niż w przypadku literatury angloamerykańskiej zwraca uwagę m.in. Anna Barcz¹⁷. Ekokrytyka w Polsce jest jej zdaniem obecna zaledwie „w pojedynczych interpretacjach, bez systematycznej refleksji nad samym tym narzędziem”¹⁸, co wynika częściowo z odmiennych tradycji romantycznych¹⁹.

Zainteresowanie problematyką ekologiczną, dekonstruowanie granicy pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem, teksty „w których człowiek nie dominuje, ale współdzieli świat z innymi, przyrodniczymi stworzeniami”²⁰ to ciągle *novum* w polskim krajobrazie literackim i polskiej myśli humanistycznej. Sygnałem rosnącego – choć nieco spóźnionego – zainteresowania tematyką ekologiczną na gruncie polskim są m.in. publikacje takie jak: *Rozmowy z ziemią. Tradycja przyrodopisarska w literaturze amerykańskiej* (2010), *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze* (2014), *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska* (2015), *Po humanizmie. Od technokrytyki do animal studies* (2015), *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej* (2016), *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki* (2015), *Literatura i jej natury* (2017), *Ekokrytyka* (2018). Stanowią one próby przeniesienia na grunt polski tradycji angloamerykańskich, a także zawierają ekokrytyczne odczytania klasycznych i mniej znanych tekstów kultury. Dwa dyskutowane w nich pojęcia – realizm ekologiczny oraz geopoetyka – zasługują na szczególną uwagę w odniesieniu do analizowanych poniżej tekstów Książka.

Realizm ekologiczny jako narzędzie ekokrytycznej praktyki interpretacyjnej to według Barcz „przyglądanie się takiemu modelowi świata, który odwzorowuje pewien wspólny, współdzielony, czy nawet spleciony obszar egzystencji ludzi, zwierząt, przyrody i pozwala wymknąć się antropocentryzacji”²¹. Szczególnie ważne jest zatem przesunięcie perspektywy z czysto ludzkiej (uznającej człowieka za jedyne lub przynajmniej centralne źródło doświadczenia) na poza-ludzka, odstąpienie miejsca nie-ludzkim aktorom w procesie wytwarzania wiedzy²². Osłabienie pozycji podmiotu lub, jak pisze Barcz, „wyciszenie jego/jej głosu na rzecz wydobywania głosu zwierząt”²³, umożliwia wyeksponowanie aktorów poza-ludzkich. Taki zabieg ma miejsce w przypadku omawianych w niniejszej pracy

¹⁷ A. Barcz: *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*. Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2016, s. 69.

¹⁸ Ibidem, s. 334.

¹⁹ Przyroda funkcjonuje w literaturze angloamerykańskiej jako temat samodzielny, nierzadko dominujący. W polskim romantyzmie jest natomiast zazwyczaj sprzężona z tożsamością narodową i walką narodowyzwoleńczą. Zob. ibidem, s. 49, 52 i n.

²⁰ Ibidem, s. 14.

²¹ Ibidem, s. 11.

²² Ibidem.

²³ Ibidem, s. 321.

tekstów Książka, które cechuje otwartość na spotkanie z przedstawicielami innych gatunków, ich podmiotowe oraz zindywidualizowane potraktowanie. Wszystko to stanowi bezpośrednie nawiązanie do (eko)posthumanizmu jako perspektywy badawczej, która w centrum zainteresowania stawia nie człowieka, lecz inne, pozaludzkie formy życia.

Wraz z rosnącym zainteresowaniem problemami środowiska naturalnego oraz upodmiotowieniem innych gatunków pojawia się pytanie o adekwatność środków językowych użytych do wyrażenia tej poza-ludzkiej perspektywy. Postulowana przez Barcz²⁴ „narracja postantropocentryczna” ma za zadanie dekonstruować utarte ludzkie porządki wiedzy i wynikającą z nich organizację rzeczywistości. Dyskutowany przez nią realizm ekologiczny nie polega zatem na „klasycznym naśladowaniu natury, raczej na odkrywaniu zakrytych kulturowo więzów, splotów i zależności między człowiekiem a organicznym, przyrodniczym otoczeniem”²⁵.

Geopoetyka będąca słowem kluczem w pracy Anny Kronenberg²⁶ kładzie natomiast specjalny nacisk na konkretne miejsca geograficzne i relację człowieka wobec nich, charakterystyczna jest więc dla niej nie tyle perspektywa antro- lub biocentryczna, ile geocentryczna²⁷. Na szczególną uwagę zasługuje opisany przez autorkę, a pojawiający się już w rozważaniach Kennetha White’a tzw. zmysł świata (podkreślający wagę wrażeń zmysłowych tak istotnych u Książka) oraz pojęcie pomiotu nomadycznego²⁸.

Geopoetyckie odczytanie *Drogi 816* oraz wierszy z tomu *Północny wschód* przebiegające w ślad za zaproponowanymi przez Kronenberg kategoriami odsłania w ich autorze wiele cech intelektualnego nomady: człowieka w drodze, dysponującego rozległą wiedzą na temat gatunków roślin, zwierząt i procesów geologicznych, skoncentrowanego na wrażeniach zmysłowych, reprezentującego uważne bycie i świadome zakorzenienie w świecie (por. rozdziały 4–5). Szczegółowo opisane wyznaczniki tematyczne, formalne oraz światopoglądowe tekstu literackiego charakterystyczne dla geopoetyki²⁹, jak choćby powolne, uważne wędrowanie mające na celu wytworzenie relacji z miejscem, nie zaś pokonanie założonego dystansu, świadome i skoncentrowane bycie w konkretnej przestrzeni geograficznej, znajomość miejsca oraz charakterystycznej dla niego flory i fauny³⁰ w wielu miejscach znajdują swe odzwierciedlenie w tekstach Książka, o czym będzie jeszcze mowa.

²⁴ Ibidem, s. 332.

²⁵ Ibidem, s. 90.

²⁶ A. Kronenberg: *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.

²⁷ Ibidem, s. 45.

²⁸ Ibidem, s. 89 i n.

²⁹ Ibidem, s. 84–85.

³⁰ Ibidem, s. 120.

„Opisywać trzeba tak, jakby się widziało pierwszy raz w życiu”...

Nature writing, czyli przyrodopisarstwo jest zjawiskiem na wskroś amerykańskim³¹ i w literaturze angloamerykańskiej uprawiane jest od ponad 150 lat³². Jako jego pionierzy postrzegani są m.in. Gilbert White, Henry David Thoreau, Aldo Leopold oraz John Alec Baker, a współcześnie publikujący anglojęzyczni autorzy zaliczani do tego nurtu to m.in. Roger Deakin, Richard Mabey, Robert Macfarlane, Helen Macdonald, James Rebanks, Adam Nicolson oraz Kathleen Dean Moore. Mimo długiej tradycji, a może właśnie ze względu na nią, w przypadku *nature writing* mamy do czynienia z dużą nieostrością znaczeniową tego pojęcia oraz rozbieżnościami na temat tego, czy jest to odrębny gatunek literacki, czy raczej rodzaj tradycji w literaturze angloamerykańskiej³³. Mimo tych niejasności w ramach tzw. przyrodopisarstwa dają się wyróżnić pewne elementy charakterystyczne: są to fakt przyrodniczy oraz refleksja psychologiczna, filozoficzna, teologiczna, estetyczna, etyczna, lingwistyczna czy antropologiczna, którą ten fakt wyzwala³⁴. Celem nadrzędnym przyrodopisarstwa nie jest więc sama prezentacja wiedzy botanicznej, zoologicznej czy geologicznej; nie chodzi w nim o obiektywny opis zjawisk przyrodniczych, lecz o zapis subiektywnego, emocjonalnego odbioru tych zjawisk.

Obok daleko idącego subiektywizmu utwory zaliczane do nurtu zwanego przyrodopisarstwem od tekstów popularnonaukowych odróżniają także ambicje literackie ich autorów. Względy literackie, spójność kompozycyjno-stylistyczna oraz wartość artystyczna dominują nad wartością informacyjno-popularyzatorską³⁵, a najlepsze teksty przyrodopisarские cechuje „intensywność emocjonalna i intelektualna porównywalna z intensywnością powieści czy poezji”³⁶.

Kolejna cecha, charakterystyczna szczególnie dla anglojęzycznego przyrodopisarstwa, to sprzeciw wobec antropocentryzmu i związany z tym biocentryzm, tj. „uznanie ontologicznego i aksjologicznego prymatu przyrody nad człowiekiem”³⁷. Tak więc przyrodopisarstwo lub funkcjonujące równolegle, lecz nieco mniej popularne *landscape writing*³⁸ oraz *environmental writing*³⁹ łączą podejście naukowe z osobistym doświadczeniem przyrody, podając przy tym w wątpliwość humanistyczną koncepcję człowieka jako jedyne myślącego gatunku predestynowanego do intencjonalnego działania i kontrolowania in-

³¹ Ibidem, s. 259.

³² Zob. m.in. wydany w 1845 roku *Walden, czyli życie w lesie* Henry’ego Davida Thoreau, będący modelowym przykładem przyrodopisarstwa.

³³ J. Durczak: *Rozmowy z ziemią...*, s. 18–19.

³⁴ Ibidem, s. 21.

³⁵ Ibidem, s. 21.

³⁶ Ibidem, s. 9.

³⁷ Ibidem, s. 23.

³⁸ R. Macfarlane: *Only connect*. “The Guardian”, 26.03.2005. <https://www.theguardian.com/books/2005/mar/26/featuresreviews.guardianreview33> [dostęp: 4.10.2018].

³⁹ T. Clark: *The Cambridge Introduction to Literature and Environment*. Cambridge University Press, Cambridge 2011, s. 6.

nych, poza-ludzkich gatunków⁴⁰. Zważywszy na fakt, że nie ma możliwości całkowitego wykluczenia człowieka jako punktu odniesienia w procesie percepcji, postrzeganie otaczającego nas środowiska z perspektywy zupełnie nie-antropocentrycznej zdaje się jednak skazane na niepowodzenie. Zamiast tego mamy do czynienia z „osłabionym”⁴¹ lub „inkluzyjnym” antropocentryzmem⁴² jako próbą przemawiania nie tylko w imieniu ludzi, lecz także podmiotów poza-ludzkich. Antropomorfizacja, będąca jednak rodzajem uzurpacji, przyczynia się jednocześnie do wytworzenia relacji bliskości, ułatwia postrzeganie człowieka jako części wspólnoty międzygatunkowej:

[...] jest w tym geście antropomorfizacji ryzyko, patrzymy bowiem na [...] zwierzę poprzez ludzkie kategorie, co może powodować upraszczanie zawilej, nieodgadnionej natury istot niebędących ludźmi, ale inne kategorie nie są nam dostępne. Możemy posługiwać się tylko ludzkimi wyobrażeniami, trudno uprawiać tu fantastykę. Myślę też cały czas o empatii, że ten gest antropomorfizowania pozwala ją wytworzyć, więc to bezsprzecznie przynosi korzyść⁴³.

Biorąc pod uwagę liczne analogie między ludźmi a innymi gatunkami (potwierdzone i opisane przez etologów) antropomorfizm jawi się więc jako rodzaj pragmatycznego skrótu ułatwiającego zrozumienie świata zwierząt⁴⁴.

Reasumując, można stwierdzić, że przyrodopisarstwo to połączenie uważnego obserwowania i emocjonalnego przeżywania przyrody z refleksją filozoficzną i (lub) obserwacją psychologiczną. Należy przy tym zauważyć, że współczesne brytyjskie przyrodopisarstwo stara się unikać idealizowania natury charakterystycznego dla epoki romantyzmu. Zamiast tego pojawia się potrzeba eksponowania także ciemniejszych stron przyrody oraz tendencja do „podkreślenia obcości przyrody i jej niedostępności dla ludzkiego umysłu i języka”⁴⁵. W ramach tzw. *new nature writing* mamy również do czynienia z redefinicją pojęć natury (*nature*) i dzikości/dziczey (*wildnes/wilderness*)⁴⁶. Autorzy zaliczani do tzw. nowego przyrodopisarstwa są świadomi tego, że nie ma już naturalnych krajobrazów i ekosystemów nienaznaczonych obecnością człowieka. W tym kontekście dokonuje się „zwrot ku przyrodzie, która trwa w bezpośrednim

⁴⁰ S. Oppermann: *Introduction. New International Voices in Ecocriticism*. W: *New International Voices in Ecocriticism*. Red. idem. Lexington Books, Lanham, MD 2015, s. 4.

⁴¹ T. Clark: *The Cambridge Introduction...*, s. 3.

⁴² T. Dalasiński: „Człowiek-po-człowieku”. *Zasada współrzędności i antropocentryzm inkluzyjny w „Ósmym wierszu ekozoficznym” Jacka Podsiadły*. W: *Ekokrytyka*. Red. K. Wojciechowski. Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2018, s. 103.

⁴³ A. Byrska, P. Jemiolo: *Mówiłem do was jak do zwierząt*. „Fragile” 2016, nr 2 (32), s. 78.

⁴⁴ T. Clark: *The Cambridge Introduction...*, s. 193–194.

⁴⁵ Ibidem, s. 42.

⁴⁶ D. Lilley: *New British Nature Writing*, <http://www.oxfordhandbooks.com/view/10.1093/oxfordhb/9780199935338.001.0001/oxfordhb-9780199935338-e-155?print=pdf> [dostęp: 5.10.2018].

„Opisywać trzeba tak, jakby się widziało pierwszy raz w życiu”...

ludzkim otoczeniu – miejskiej i parkowej, nieistniejącej dotąd w świadomości pisarzy-przyrodników [...], przyrodzie poboczy dróg, zarośniętych śródmiejskich parceli, dachów, rachitycznych skwerów i bocznic kolejowych⁴⁷.

Robert Macfarlane, uznawany za jednego z czołowych przedstawicieli tzw. *nowego przyrodopisarstwa* (*new nature writing*), preferuje pojęcie *landscape writing* w odniesieniu do nowej fascynacji przyrodą, czy wręcz renesansu przyrodopisarstwa, i podkreśla, że jego właściwym tematem jest nie krajobraz jako taki, lecz przewartościowanie relacji człowiek–natura, stanowiące jedno z najpilniejszych i najbardziej godnych uwagi zagadnień współczesnej literatury⁴⁸. W tym kontekście szczególnie istotne jest przesunięcie perspektywy z antropocentrycznej na bio- lub ekocentryczną, holistyczne postrzeganie naturalnego środowiska, bez uprzywilejowywania konkretnych gatunków, w tym człowieka⁴⁹.

W Polsce *nature writing* to zjawisko do niedawna właściwie nieznanne. Jak słusznie zauważa Justyna Sierakowska⁵⁰, to „nieopisany i nieuprawiany u nas gatunek literacki”, ale także mało popularny sposób myślenia o świecie przyrody w ogóle. Również Durczak zwraca uwagę na fakt, że o relacji człowiek–przyroda po polsku pisze się stosunkowo niewiele, często przy tym popełniany jest błąd „bezrefleksyjnego posługiwania się językiem, który nagminnie, odruchowo, ucłowiecza rzeczywistość pozaludzką”⁵¹.

Do polskich prób przyrodopisarских można zaliczyć utwory m.in. takich autorów jak Adam Wajrak, Adam Robiński, Michał Książek, Simona Kossak, Robert Pucek, Stanisław Łubieński, Mariusz Wilk oraz Wojciech Giełżyński. Jak zauważa Durczak⁵², w porównaniu z angloamerykańskim przyrodopisarstwem teksty te cechuje:

- „wymikowe”, anegdotyczne, encyklopedyczne potraktowanie zjawisk przyrodniczych zamiast obudowanie ich „szerokim przyrodniczym kontekstem”⁵³;
- zepchnięcie na dalszy plan wątków autobiograficznych oraz opisów emocjonalnego przeżywania natury;
- skłonność do antropocentryzmu, który za Jackiem Kolbuszewskim⁵⁴ można zdefiniować jako pogląd, „wedle którego człowiek jest ośrodkiem i «celem» świata, wszystko zaś w przyrodzie dzieje się ze względu na niego, co pociąga za sobą interpretację świata wyłącznie z punktu widzenia doświadczenia ludzkiego”.

⁴⁷ J. Durczak: *Rozmowy z ziemią...*, s. 41.

⁴⁸ R. Macfarlane: *Only connect...*

⁴⁹ T. Clark: *The Cambridge Introduction...*, s. 3.

⁵⁰ J. Sierakowska: *Literatura i przyroda. Zmiana perspektywy?* „Przegląd Kulturoznawczy” 2011, nr 2 (10), s. 143.

⁵¹ J. Durczak: *Rozmowy z ziemią...*, s. 251.

⁵² Ibidem, s. 255–257.

⁵³ Ibidem, s. 255.

⁵⁴ *Literatura i przyroda. Antologia ekologiczna*. Wybór i oprac. J. Kolbuszewski. Wydawnictwo Książnica, Katowice 2000, s. 7–8.

Reasumując, należy podkreślić, że *nature writing* łączy się wprawdzie ściśle z literaturą (anglo)amerykańską, jednak poruszane w jego obrębie problemy dotyczące relacji człowiek–przyroda mają charakter uniwersalny. Motywy przyrodnicze są w literaturze polskiej obecne od stuleci, czego dowodem jest choćby *Literatura i przyroda. Antologia ekologiczna* (2000) Kolbuszewskiego, zwracająca szczególną uwagę na charakterystyczny dla literatury polskiej moment narodowego pojmowania i interpretowania przyrody. Jednak przyrodopisarstwo jako „proza niefikcyjna, gatunkowo hybrydyczna, z pogranicza autobiografii, esystryki i popularyzatorstwa przyrodniczego, którą wyróżnia przedmiot zainteresowania: doświadczenie przyrody przefiltrowane przez wrażliwość, wyobraźnię i intelekt pojedynczego człowieka”⁵⁵ jest w literaturze polskiej zjawiskiem stosunkowo nowym. Jest to twórczość o charakterze filozoficznym i etycznym⁵⁶, „która w najlepszym swoim wydaniu jest intelektualnie prowokująca, artystycznie ambitna i dojrzała”⁵⁷. W centrum swoich dociekań stawia pytanie, „czym jest przyroda i czym, lub kim, jest człowiek w przyrodzie, jakie zajmuje w niej miejsce, jak powinien z niej korzystać, czy ma wobec niej obowiązki, co do niej wnosi i co ona mu oferuje”⁵⁸.

Doświadczenie przyrody oraz refleksja nad miejscem człowieka w przyrodzie łączą się ściśle z pytaniem, „jak wyrazić rzeczywistość znacznie bardziej skomplikowaną i finezyjną niż ta postrzegana przez pryzmat języka używanego na co dzień, jak wyjść poza ograniczenia jego struktur gramatycznych, niedostatecznie precyzyjnych rozróżnień semantycznych, obiegowych wyrażen i zautomatyzowanych metafor”⁵⁹. Język jako przestrzeń, w której natura może i powinna się uwidocznic, proces uwrażliwiania na zjawiska naturalne i odkrywania za pomocą języka tego, co widzialne, ale często nie dostrzegane, rodzaje użytych metafor, zabiegi językowe służące artykulacji własnego doświadczenia natury znajdują się w centrum zainteresowania niniejszej pracy.

Materiał badawczy

Droga 816, za którą Michał Książek został nagrodzony Nagrodą Literacką Gdynia 2016 w kategorii esej, to zapis podróży autora – kulturoznawcy, poety, reportażysty, ornitologa i leśnika w jednej osobie⁶⁰ – drogą wojewódzką

⁵⁵ J. Durczak: *Rozmowy z ziemią...*, s. 9.

⁵⁶ J. Sierakowska: *Literatura i przyroda...*, s. 142.

⁵⁷ J. Durczak: *Rozmowy z ziemią...*, s. 12.

⁵⁸ Ibidem, s. 9.

⁵⁹ Ibidem, s. 12.

⁶⁰ Zob. *Michał Książek*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Michał_Książek [dostęp: 10.09.2019].

„Opisywać trzeba tak, jakby się widziało pierwszy raz w życiu”...

nr 816 z Hrubieszowa do Terespoła i Hajnówki. Tytułowa Nadbużanka, biegnąca wzdłuż granicy polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej, jest „Granicą, Przedmurzem, Płotem oddzielającym Unię Europejską od nie-Unii, katolicyzm od prawosławia, «nasze» od «ich», «tam» od «tu», barbarzyństwo od cywilizacji»⁶¹. Swoje impresje zbiera Książek w krótkich rozdziałach, migawkach z podróży, w których, dzięki wrodzonej wrażliwości i uważności połączonej z profesjonalną wiedzą przyrodniczą, wydobywa na światło dzienne i celebrytuje pozornie banalne momenty. Historię i współczesność terenów nadgranicznych ukazuje przy tym z perspektywy świata zwierząt i roślin, przechodząc płynnie od obserwacji przyrodniczych, dotyczących niekiedy detali, do refleksji na temat charakterystycznego dla pogranicza nakładania się na siebie kultur, wyznań i ludzkich życiorysów.

Książek podróżuje piechotą, obserwując przy tym przyrodę i szukając w niej odwzorowania granicy i kategorii graniczności, szukając odpowiedzi na pytania, co krajobraz, konkretnie krajobraz nadbużański, łączy z człowiekiem, co granica w sensie społecznym, kulturowym, politycznym i wyznaniowym ma wspólnego z przyrodą. Jedną z możliwych konkluzji brzmi według Książka następująco: „[...] pogranicze gromadzi wszelkie osobliwości. I ludzi, i ptaków, roślin i owadów»⁶².

Nagrodzony Orfeuszem Mazurskim tomik wierszy *Północny wschód* tego samego autora to „efekt podróży pieszych po miejscach ujętych w prawym górnym rogu mapy. Po Ostatnim Lesie, który postanowiono wyciąć. W poszukiwaniu ptaków, roślin, owadów, którym coś zagraża»⁶³. Głównym bohaterem wierszy są zwierzęta, przede wszystkim ptaki (dzika gęś, sówka, sikora, dzięcioł białogrzbiety, kos, kania, pełzacz ogrodowy, derkacz, kowalik, łabędź niemy, perkoz dwuczuby i inne), ale także owady i drzewa. Istotny element książki tworzą charakterystyczne dla angloamerykańskiego przyrodopisarstwa wątki autobiograficzne (dotyczące m.in. wychowania dzieci i bycia ojcem) oraz komentarze o charakterze ekologiczno-ekokrytycznym odnoszące się do (negatywnego) wpływu człowieka na otaczające go środowisko naturalne.

⁶¹ M. Książek: *Droga 816*. Fundacja Sąsiedzi, Białystok 2015, zob. notka reklamowa na obwolucie książki.

⁶² Ibidem, s. 18.

⁶³ Zob. *Północny wschód*, http://sklep.fundacja-sasiedzi.org.pl/poezja/68-polnocny-wschod-9788364505492.html?search_query=ksiazek&results=3 [dostęp: 18.09.2019].

Wyniki analizy

Jako motto obu książek mógłby posłużyć fragment, w którym Książek zestawia fenomenologię z fenologią: „Fenologia zajmuje się kiełkowaniem, kwitnieniem i owocowaniem. Spadaniem liści, wędrówkami ptaków i zapadaniem w sen zimowy. Fenomenologia zaś opisem tego wszystkiego, opisem pozbawionym wszelkich założeń, wiedzy i uprzedzeń”⁶⁴. Obie te dziedziny łączy patrzenie, a konkluzja Książka jest następująca: „Opisywać trzeba tak, jakby się widziało pierwszy raz w życiu”⁶⁵. Stąd też bierze się jego uważność w obserwowaniu krajobrazu: „Patrzyłem, jakby się wszystko zaraz miało skończyć. Jak tuż po urodzeniu czy odzyskaniu wzroku. Jak pierwszy raz. [...] Obejrzałem świat, jak można było najbardziej, najuważniej, najmocniej”⁶⁶. Obserwując lot błotniaka stawowego, stwierdza: „Szkoda było mrugać, żeby nie przerywać patrzenia”⁶⁷. Patrzy więc „uważnie”, „powoli” i „długo”⁶⁸, a jego skupione i docieklive spojrzenie na przyrodę jest podbudowane naukowo (przykłady 1–2). Książek wykazuje się imponującą wiedzą z zakresu ornitologii, botaniki i entomologii; zadziwia łacińskimi nazwami gatunkowymi, potrafi z łatwością oznaczyć, odróżnić i scharakteryzować poszczególne gatunki ptaków, owadów i drzew, ale to zaledwie punkt wyjścia dla dalszych obserwacji.

[1] Szedłem a w uszach *Cuculus canorus*, *Silvia atricapilla* i *Luscinia species*. *Erithacus rubecula*, *Turdus musicus* i *Turdus merula*. *Locustella fluviatilis*, *Locustella luscinioides*, *Crex crex*. *Columba palumbus*, *Fringilla coelebs* i te trzy *Parus species*⁶⁹.

[2] Nad Hniszowem [...] krążył orlik krzykliwy. Nie umiałbym wskazać jednej ważnej cechy ptaka, dzięki której poznałem, że to *Aquila pomarina*. Ani dwu ani trzech pomocniczych. Ujrzałem ptaka i skądś w głowie pojawiła się ta nazwa. Bez wysiłku, automatycznie. [...] To było trochę atawistyczne – tak szybko rozpoznają się zwierzęta. Zatem „orlik krzykliwy” i od razu gwałtowny ciąg informacji, danych, wspomnień [...]⁷⁰.

Podstawową kategorią opisu w *Drodze 816* jest widok, który autor charakteryzuje, odwołując się do wielu zmysłów. Pojawiające się w książce multisensoryczne, synestezyjne metafory, polegające na „współwystępowaniu wrażeń

⁶⁴ M. Książek: *Droga 816...*, s. 148.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Ibidem, s. 67–68.

⁶⁷ Ibidem, s. 125.

⁶⁸ Ibidem, s. 140, 145–148.

⁶⁹ Ibidem, s. 129. Jeśli nie podano inaczej, wszystkie wyróżnienia pochodzą z tekstów oryginalnych.

⁷⁰ Ibidem, s. 106.

„Opisywać trzeba tak, jakby się widziało pierwszy raz w życiu”...

zmysłowych” lub „skojarzeniach międzysensorycznych”⁷¹ wynikają najczęściej z połączenia percepcji słuchowej, wzrokowej i dotykowej, rzadziej zapachowej lub smakowej. Zuzanna Kozłowska odróżnia synestezję literacką od potocznych metafor intersensualnych, które „ulegają często leksykalizacji, oswajają się w języku, a leżący u ich podstaw mechanizm synestezji przestaje dziwić, staje się niewyczuwalny, obojętny”⁷². U Książka mamy do czynienia z niebanalnymi, innowacyjnymi połączeniami międzyzmysłowymi. Na pierwszy plan w jego percepcji natury wysuwają się wrażenia dźwiękowe. Nieprzeciętna wrażliwość akustyczna autora wyraża się przede wszystkim w synestetycznych opisach głosów ptaków. Ich brzmieniu towarzyszą najczęściej wrażenia dotykowe (przykłady 3–4) i wizualne (przykład 5):

[3] Pierwsze dźwięki dnia wpadały do ucha celnie, jak strzały. Aż bolało. To były sikory, kowalik i pełzacz leśny⁷³.

[4] Tuzin szczygłów, kolorowa hołota, zjawił się nagle, jakby kto garść ozdób rzucił w koronę lipy. [...] Nasypały mi kłujących dźwięków do uszu i za kołnierz obficie, aż poturlało się to po rowku kręgosłupa w okolice łędźwi⁷⁴.

[5] Głosy ptasie rzucane w przelocie wywoływały w wyobraźni konkretne figury geometryczne i kształty. Być może stąd wzięło się przekonanie, że dźwięk ma formę, która wspaniale jednoczy zmysł wzroku i słuchu. Zatem miękkie *czcz* dzwoniców to nic innego jak równe sekwencje kółek, ostre *czt-czt* makolągwy to permutacje dużych i małych trójkątów, być może grotów strzał. Czeczotki z kolei rysują w głowie poziomy zygzakowaty i przerywany wykres. Można by z tego ułożyć wzór: sekwencja kół, szereg trójkątów i poziomy zygzak na dole. Żaden z dźwięków nie układał się w linię ciągłą, długą jak rzeka czy granica⁷⁵.

Multisensoryczne opisy mijanej rzeczywistości nasycone są kolorami i dźwiękami, oddziałując równocześnie na wiele zmysłów czytelnika:

[6] I wtedy przyleciał dzwonic. Przebił świat na wylot i siadł w pobliżu. Tak nagle, że nie zdążyłem dokończyć spojrzenia. Myślałem formę i słyszałem dźwięk, których treść siedziała na krzaku. Nie byłem pewien, czy jeszcze kiedy leciał, najpierw zobaczyłem ruch czy może barwę. Chyba jednak ruch, trudno było rozstrzygnąć. Podobnie z głosem: co było pierwsze – nuta czy decybel? Zdaje się, że decybel, za nim dopiero muzyczność i wartość rytmiczna. A wszystko to nazywało się *Chloris chloris*, dzwonic⁷⁶.

⁷¹ A. Ginter: *Barwne synestezje Vladimira Nabokova*. W: *Synestezja a sztuka*. Red. A. Rogowska, J. Kaleńska-Rodzaj. Wydawnictwo Aureus, Kraków 2016, s. 98.

⁷² Z. Kozłowska: *Synestezyjna poezja Haliny Poświatowskiej*. W: *Synestezja a sztuka...*, s. 112.

⁷³ M. Książek: *Droga 816...*, s. 95.

⁷⁴ Ibidem, s. 57.

⁷⁵ Ibidem, s. 22.

⁷⁶ Ibidem, s. 39.

Liczne metafory synestezyjne dowodzą nie tylko wrażliwości zmysłowej Książka, lecz także sygnalizują jego dążenie do precyzyjnego wyrażenia własnego doświadczenia przyrody. Podobnemu celowi służą antropomorfizacje (przykłady 7–9) polegające na „przypisywaniu cech ludzkich zwierzętom, roślinom, przedmiotom, zjawiskom lub pojęciom abstrakcyjnym”⁷⁷. Jak wyjaśniają George Lakoff i Mark Johnson⁷⁸, tego typu metafory „pozwalają nam zrozumieć zjawiska w otaczającym świecie w kategoriach ludzkich, które to kategorie możemy pojąć na podstawie naszych własnych motywacji, celów, czynności i właściwości”.

Książek reprezentuje nieantropocentryczne, niestereotypowe podejście do świata zwierząt. Nie udaje mu się jednak do końca uniknąć antropomorfizacji, czyli nadawania przedmiotom lub miejscom ludzkich cech i motywów działania. Centralne założenie takiego rozumienia i opisywania zjawisk natury to przypisanie określonego obiektowi umiejętności świadomego, celowego i intencjonalnego działania⁷⁹. W przytoczonych przez Książka opisach świata zwierząt znajdują się takie właśnie nawiązania do ludzkich zachowań:

[7] Wczesnym rankiem [...] wygwizdały mnie trzy wilgi i jeden kos. Rokitniczka wściekała się po swojemu, słowik szary próbował jej coś tłumaczyć. Pliszki żółte miały się ku sobie na oczach całej biocenozy⁸⁰.

[8] W dolince pomiędzy cerkwią a kościołem, nad strumieniem, modlił się po swojemu drozd śpiewak⁸¹.

[9] W marcu kosy wołają mnie na dwór. / Jak chłopaki z podwórkowej drużyny. Chodź, chodź – wygwizdują. Będziemy znowu grać w zmysły⁸².

Pomimo tego rodzaju analogii pomiędzy światem ludzi i zwierząt, mających służyć skuteczniejszemu wyjaśnieniu omawianych zagadnień, obserwujemy u Książka zatarcie granicy między człowiekiem a zwierzęciem, daleko idące zaprzeczenie antropocentrycznego obrazu świata i wynikającego z niego przekonania o prymacie człowieka nad innymi, nie-ludzkimi istotami (por. przykład 11). W *Drodze 816* i tomiku *Północny wschód* zwierzę traktowane jest na równi z człowiekiem – jako podmiot, a nie przedmiot, czego wymowny dowód stanowią przykłady 10–11. Co więcej, zwierzę jako istota mająca wiedzę, którą człowiek powoli zatracza lub już zatracił, jawi się jako nauczyciel, mentor,

⁷⁷ Zob. *Antropomorfizacja*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/antropomorfizacja;2550250.html> [dostęp: 2.11.2018].

⁷⁸ G. Lakoff, M. Johnson: *Metafory w naszym życiu*. Przeł. T.P. Krzeszowski. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 57.

⁷⁹ G. Keil: *Kritik des Naturalismus*. Walter de Gruyter, Berlin–New York 1993, s. 239.

⁸⁰ M. Książek: *Droga 816...*, s. 114.

⁸¹ Ibidem, s. 145.

⁸² M. Książek: *Północny wschód*. Fundacja Sąsiedzi, Białystok 2017, s. 18.

„Opisywać trzeba tak, jakby się widziało pierwszy raz w życiu”...

mistrz uważności, rozsądku, umiaru, ciekawości świata i otwartości na to, co inne (por. przykład 12).

[10] Na północ leciał *ktoś* z krzykiem i skrzydłem⁸³.

[11] Kiedy patrzyłem, granice / między mną a nimi zcierały się. / Między człowiekiem a ptakami. / Oddzielna biologia, tak jak behavior / czy wygląd nie istniała. / Pożądaliśmy tego samego: / picia, światła i odrobiny jedzenia. / Wspólnie zamknęci w jednym / widoku⁸⁴.

[12] Proszę pokaż mi północ / Bym znał wszystkie cztery przykazania świata / I nie zapomniał o nich przed telewizorem / [...] Proszę pokaż mi północ / Bym nie myślał że nie ma miejsc poza moim / I umiał spodziewać się gości⁸⁵.

Warte odnotowania są predyspozycje poetyckie Książka, przede wszystkim jego niekonwencjonalne, brawurowe metafory stanowiące niekiedy spore wyzwanie interpretacyjne dla odbiorcy (por. przykłady 14–15).

[13] Kapela kumaków nizinnych różnęła wesoło, a chrabąszcze przeszkadzały im zawzięcie. Od guniaków czerwczyków głośniejsze były chrabąszcze majowe. [...] Zięby swoim *śrrrrr* ostrzegały przed deszczem. Ich zawołanie brzmiało trochę jak jęk harmoszki, na której ktoś przysiadł. Czajki fałszowały głośno i bez skrępowania. Zielonka podrzucała pojedyncze nuty. A za tym wszystkim, już znad rzeki, słycać było słowiki⁸⁶.

[14] Wbrew liniom lotu / ma tu gdzieś kropkę. Miejsce w tym oddziale tekstu leśnego. / Niech zdarzy się lot oznajmujący⁸⁷.

[15] Trawy pały się w słońcu / I żurawie rozlegały wraz z zielenią / Na szerokość polany i długość holocenu⁸⁸.

W przykładzie 14, opisującym lot dzięcioła białogrzbietego, las jawi się jako tekst, a dzięcioł jako jeden z jego elementów: zdanie, wypowiedź, znak interpunkcyjny? Przykład 15 bazuje zaś na zestawieniu pozornie niekompatybilnych podmiotów i orzeczeń, prowadzącym do personifikacji trawy oraz synestezyjnego połączenia wrażeń wzrokowych (zielen, żurawie) i słuchowych (rozleganie się). Jak podkreśla Teresa Dobrzyńska, metafora „przewycięża ograniczenia pojęciowe kodu, służy «wyrażaniu niewyrażalnego»”⁸⁹ i dalej: „[...] wypowiedzi

⁸³ Ibidem, s. 15. Wyróżnienie – D.M.

⁸⁴ Ibidem, s. 29.

⁸⁵ Ibidem, s. 6–8.

⁸⁶ M. Książek: *Droga 816...*, s. 112.

⁸⁷ M. Książek: *Północny wschód...*, s. 13.

⁸⁸ Ibidem, s. 15.

⁸⁹ T. Dobrzyńska: *Mówiąc przenośnie... Studia o metaforze*. Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 1994, s. 79. Wyróżnienie – D.M.

metaforyczne są obrazowe w najszerszym tego słowa znaczeniu: przywołują wyobrażenia wzrokowe, słuchowe, dotykowe, smakowe i węchowe związane z integralną recepcją przedmiotu⁹⁰.

Na uwagę zasługują również demetaforyzacje polegające na dosłownym rozumieniu wyrażeń metaforycznych (por. przykład 16). Mamy tu do czynienia z grą znaczenia dosłownego (łabędź niemy) i przenośnego (niemy znak zapytania) lub według Anny Lusińskiej⁹¹ z tzw. udosłownieniem: szczególnym przypadkiem tzw. defrazeologizacji polegającym na „dosłownym użyciu składników związku frazeologicznego, które mają w nim znaczenie przenośne, albo na dosłownym użyciu związku frazeologicznego, w którym suma znaczeń wyrazów ma znaczenie przenośne”.

[16] Spojrzałem na Hańczę, a tam / znak zapytania: łabędź. Niemy. / W odpowiedzi perkoz dwuczuby daje młodemu / rybę⁹².

Opisywana przez Książka współzależność człowieka i natury przejawia się w licznych zestawieniach, a niekiedy jawnych przeciwstawieniach natury i przyrody z kulturą, cywilizacją i techniką (por. przykłady 17–20).

[17] Gniazda ptaków cieszą nie mniej niż drewniane domy ludzi. To ewidentnie ten sam nurt w architekturze. Fakt, że człowiek korzysta z roślin drzewiastych, a ptaki z zielnych, nie wydaje się istotną różnicą⁹³.

[18] Chłopcy w modnych ciuchach tokowali przed dojrzałymi dziewczętami, niektórzy gardłowali w męskich grupkach. Wszyscy przypominali stado jakichś pstrych ptaków na nocnym tokowisku. Najwybitniejsi z samców mieli być dopuszczeni do tajemnicy życia w dziuplach samochodów bądź zaciszu okolicznych mieszkań. Z ciemnych okien jednego, nieopodal dyskoteki, dobiegały dzikawe jęki niekontrolowanego zachwyty. Przypominały klangor żurawi i świadczyły o tym, że się nie myliłem⁹⁴.

[19] [...] to nie łabędź synku / to folia / to nie księżyc synku / to lampa uliczna / to nie stumilowy las / to drzewostan rębny / to nie biedronka / to dyskont spożywczy⁹⁵.

[20] Mieszkam na skraju lasu, w którym pracuje harwester. / Chodźcie, mówię do przyjaciół, powstrzymamy go. / [...] Harwester jest z metalu i huku.

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ A. Lusińska: *Reklama a frazeologia. Teksty reklamowe jako źródło nowych frazeologizmów*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 32.

⁹² M. Książek: *Północny wschód...*, s. 24.

⁹³ M. Książek: *Droga 816...*, s. 47.

⁹⁴ Ibidem, s. 143.

⁹⁵ M. Książek: *Północny wschód...*, s. 50.

„Opisywać trzeba tak, jakby się widziało pierwszy raz w życiu”...

Operator mówi: wypierdalaj stąd / dziwaku. / [...] Szyja białoszyjej. Grzbiet białogrzbieta. Sen sóweczki. Nigdzie stąd nie pójdziemy⁹⁶.

W przykładzie 20 pojawia się harwester jako symbol niszczycielskiego wpływu cywilizacji na środowisko naturalne, tu: las i jego mieszkańców. Tego lasu ze wszystkimi jego kolorami, cieniami, dźwiękami i zapachami należy bronić przed cywilizacją. Taki jest wydźwięk ostatniego wiersza w tomiku *Północny wschód*.

W kontekście kontrastu natura–kultura częste są również nawiązania do religii chrześcijańskiej jako części kultury europejskiej:

[21] Pierwszą pełną frazą tego dnia było beztroskie *fiu-bździu* skowronka polnego *Alauda arvensis*. [...] *Fiu-bździu* brzmiało jak jedenaste przykazania, coś jakby: „nie będziesz martwił się nadaremno”, i tak je zapamiętałem⁹⁷.

[22] Na zakręcie do Hniszowa samotny Chrystus cierpiał za nasze grzechy, a sześć kasztanowców z powodu larw małego motyla – szrotówka kasztanowcowiaczka. Syn Boży poczerniał, kasztany usychały⁹⁸.

[23] Chrząszcze i larwy zżerały beczelnie zapewnienia o Niebie i obietnice życia wiecznego. A pustoszą, owad rodem z apokalipsy, siał pustkę w tekście świętych pism. Te chodniki, nadżerki, te owadzie korytarze wyglądały jak sama treść zacnych ksiąg. Co z nami będzie? Ano *Liposcelis terricolis*, *Anobium punctatum*, *Anobium pertinax*. I *Ptinus fur*⁹⁹.

W warstwie językowej warta odnotowania jest także zabawa dźwiękiem, wynikająca zapewne z niebagatelnej roli wrażeń akustycznych w percepcji natury w ogóle i w relacji człowiek–zwierzę w szczególności. Pojawiające się w wierszach Książka rymy końcowe: „Okiem mnie kos. [...] Kosem mnie los”¹⁰⁰ oraz częste aliteracje: „Proszę pokaż mi północ”¹⁰¹, „Szuka ruchu larwy w Starym Lesie. Szczuje ją językiem jak suczką”¹⁰², „Co i rusz coś się ruszało w pochewkach / Żdźbeł bździło noga o odnóże [...]”¹⁰³ powodują przełamanie rutyny, przykucie uwagi odbiorcy, a co za tym idzie, odświeżenie przekazu.

Podobnemu celowi podporządkowane są – jak się zdaje – innowacje wyrazowe (por. przykłady 24–25) oraz frazeologiczne (por. przykłady 26–28)¹⁰⁴,

⁹⁶ Ibidem, zob. okładka.

⁹⁷ M. Książek: *Droga 816...*, s. 87.

⁹⁸ Ibidem, s. 48.

⁹⁹ Ibidem, s. 67.

¹⁰⁰ M. Książek: *Północny wschód...*, s. 10.

¹⁰¹ Ibidem, s. 6–8.

¹⁰² Ibidem, s. 13.

¹⁰³ Ibidem, s. 15.

¹⁰⁴ Zob. klasyfikacje innowacji językowych zaproponowane przez Stanisława Grabiasa, Stanisława Bąbę i Gabrielę Dziamską-Lenart. Zob. S. Grabias: *O ekspresywności języka. Ekspresja*

charakterystyczne szczególnie dla wierszy z tomiku *Północny wschód*. Zamiast sięgać po utarte schematy, Książek decyduje się na tworzenie nowej jakości z dostępnego materiału językowego:

[24] Sikora nie wie co robić z własną *spostrzeżonością*¹⁰⁵.

[25] W niebieskim piórku na skrzydle / sójki kryje się cała tajemnica tego ptaka – *sójczość*¹⁰⁶.

Oprócz innowacji słowotwórczych Książek stosuje również liczne gry słowne bazujące na intertekstualnych nawiązaniach do obiegowych frazeologizmów: *szukać igły w stogu siana / szukać dziury w całym* (przykład 26), *podawać coś z ust do ust* (przykład 27), *przekazać sobie znak pokoju* (przykład 28), w wyniku których powstają zaskakujące innowacje frazeologiczne:

[26] Szuka dziupli. W całym drzewie. Igłą języka w stogu włókien¹⁰⁷.

[27] Tak, lisy, borsuki i jenoty Nadbuża wiedziały już o mnie na pewno. [...] Pewnie podawały sobie wiadomość, z pyska do pyska, z mordy do mordy¹⁰⁸.

[28] Zanim zabiorą grądom dziuple / I nawieszają w borach budek / Przekażcie sobie znak niepokoju: Niepokój nam wszystkim¹⁰⁹.

Co ciekawe, sam Książek podkreśla ograniczenia kodu językowego i wynikający z tego, powszechny wśród przyrodopisarzy problem niemożności precyzyjnego wyrażenia za pomocą języka doświadczeń związanych z kontaktem człowieka z naturą (przykład 29). Zwraca przy tym m.in. uwagę na stopniowe popadanie w niepamięć słów służących np. lokalnym społecznościom do określania zjawisk natury (przykład 30). Oprócz ograniczeń wskazuje jednak także na siłę kodu językowego i jego sprawczą moc (przykład 31).

[29] Proszę, nie rozśmieszaj grubodziobów, które przybyły tu / w poszukiwaniu nasion. Możemy jedynie patrzeć, jak to się dzieje. / A przygotowując spojrzanie, uwzględnij miejsce, z którego pada światło¹¹⁰.

a *słowotwórstwo*. Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1981; S. Bąba: *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1989; G. Dziamska-Lenart: *Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej*. Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2004.

¹⁰⁵ M. Książek: *Północny wschód...*, s. 12. Wyróżnienie – D.M.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 30. Wyróżnienie – D.M.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 13.

¹⁰⁸ M. Książek: *Droga 816...*, s. 74.

¹⁰⁹ M. Książek: *Północny wschód...*, s. 20.

¹¹⁰ Ibidem, s. 22.

„Opisywać trzeba tak, jakby się widziało pierwszy raz w życiu”...

[30] Od rana wiał wiatr którego nikt już nie nazywał [...] / Nikt we wsi nie znał lokalnej nazwy kowalika¹¹¹.

[31] Powiedziałem: pełzacz ogrodowy / i było, jakbym nazwał pierwszy raz¹¹².

Wnioski

W jaki sposób zrelacjonować osobiste, emocjonalne, często ulotne doświadczenie przyrody? W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie autor *Drogi 816* i wierszy z tomiku *Północny wschód* stosuje m.in. następujące rozwiązania:

- Nawiązanie do zmysłowego postrzegania świata, jakie cechuje dzieci: „Jak wtedy, kiedy wszystko było / takie bardzo duże. I wierzyłeś mocno, / że kosy też mogą mówić”¹¹³ i wynikające z tego równoczesne zaangażowanie wielu zmysłów.
- Duża obfitość metafor, w tym także metafor synestezyjnych, w których autor przekracza granice pojedynczych zmysłów i twórczo kojarzy poszczególne kanały sensoryczne stanowiące podstawę domeny źródłowej i docelowej. Takie fuzje wizualnych, akustycznych, dotykowych i zapachowych wrażeń zmysłowych są szczególnie charakterystyczne dla *Drogi 816*. Stanowią one bezpośrednią konsekwencję zmysłowego, bezpośredniego doświadczenia przyrody.
- Pojawiające się niekiedy antropomorfizujące opisy zjawisk naturalnych polegające na projekcji cech typowo ludzkich (w tym przede wszystkim kategorii intencjonalności) na domeny niezwiązane ze światem ludzi i służące wyjaśnieniu tego, co nieznanne za pomocą tego, co znane.
- Nawiązanie do przyrodopisarskiego archetypu dziczy jako odludzia, miejsca nieskalanego ludzką obecnością. U Książka dzikość odnajdujemy ostatecznie w miejscach zupełnie prozaicznych, w mikroskali: na poboczu drogi, na przystanku autobusowym, na podwórku za domem, w wiejskich zaroślach.
- Daleko idąca powściągliwość w eksponowaniu własnej osoby: Nieliczne wątki autobiograficzne obecne w tomiku *Północny wschód* dotyczą rodziny, dzieci, roli ojca.

Innowacyjne metafory, demetaforyzacje, zaskakujące porównania świata natury i techniki, twórcze synestezje: krótko mówiąc, przełamanie myślowego i językowego automatyzmu poprzez kreatywne użycie języka skłaniają czytelnika do refleksji nad własnymi wyobrażeniami dotyczącymi świata przyrody i relacji

¹¹¹ Ibidem, s. 23.

¹¹² Ibidem, s. 29.

¹¹³ Ibidem, s. 18.

człowiek–zwierzę. Decydujące są przy tym walory literacko-artystyczne, ponieważ Książek posługuje się często językiem poetyckim – liczne fragmenty *Drogi 816* po rozpisaniu na wersy przypominają wiersz, a nie prozatorską narrację:

Gniazda ptasie.
Porozrzucane po krzakach i drzewach
efemeryczne miejsca,
strzępy przytulności¹¹⁴.

Podsumowując, warto zwrócić uwagę na kwestię (nie)przetłumaczalności zjawisk natury na język ludzki. Według Durczak¹¹⁵, język przyrody jest człowiekowi zasadniczo niedostępny, a ciągle ponawiana próba opisanie przyrody, uchwycenia i wyrażenia w słowach, na czym polega jej tajemnica, skazana jest nierzadko na niepowodzenie. To nie język, lecz sama konstrukcja ludzkiego umysłu i ograniczenia ludzkich zmysłów wydają się powodować pewną izolację od otaczającej nas rzeczywistości i stanowią ciągłe wyzwanie dla ludzkiego umysłu, serca oraz języka¹¹⁶. Być może świadomość istnienia tajemnicy, niepoznanej, niezmierzonej, nie do końca opisaną jest nam potrzebna?

Bibliografia

Teksty źródłowe

Książek, Michał. *Droga 816*. Białystok: Fundacja Sąsiedzi, 2015.

Książek, Michał. *Północny wschód*. Białystok: Fundacja Sąsiedzi, 2017.

Literatura uzupełniająca

“Antropomorfizacja.” Accessed November 2, 2018. <https://sjp.pwn.pl/sjp/antropomorfizacja;2550250.html>.

Barcz, Anna. *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk,” 2016.

Bąba, Stanisław. *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1989.

Buell, Lawrence. *The Future of Environmental Criticism. Environmental Crisis and Literary Imagination*. Malden, MA: Blackwell, 2005.

Byrska, Aleksandra, and Piotr Jemioło. “Mówiłem do was jak do zwierząt.” *Fragile*, no. 2 (32) (2016): 74–79.

Clark, Timothy. *The Cambridge Introduction to Literature and Environment*. Cambridge: Cambridge University Press, 2011.

¹¹⁴ M. Książek: *Droga 816...*, s. 47.

¹¹⁵ J. Durczak: *Rozmowy z ziemią...*, s. 78.

¹¹⁶ Ibidem, s. 211.

„Opisywać trzeba tak, jakby się widziało pierwszy raz w życiu”...

- Czapliński Przemysław, Joanna B. Bednarek, and Dawid Gostyński. *Literatura i jej natury*. Poznań: Wydawnictwo Rys, 2017.
- Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze*, edited by Justyna Tymieniecka-Suchanek. Vol. 1, 2. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014.
- Dalasiński, Tomasz. “‘Człowiek-po-człowieku.’ Zasada współrzędności i antropocentryzm inkluzyjny w ‘Ósmym wierszu ekozoficznym’ Jacka Podsiadły.” In *Ekokrytyka*, edited by Krzysztof Wojciechowski, 92–104. Poznań: Wydawnictwo WBPiCAK, 2018.
- Dobrzyńska, Teresa. *Mówiąc przenośnie... Studia o metaforze*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 1994.
- Durczak, Joanna. *Rozmowy z ziemią. Tradycja przyrodopisarska w literaturze amerykańskiej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010.
- Dziamka-Lenart, Gabriela. *Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, 2004.
- The Ecocriticism Reader. Landmarks in Literary Ecology*, edited by Cheryll Glotfelty and Harold Fromm. Athens–London: The University of Georgia Press, 1996.
- Ekokrytyka*, edited by Krzysztof Wojciechowski, 92–104. Poznań: Wydawnictwo WBPiCAK, 2018.
- Fiedorczuk, Julia. *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 2015.
- Ginter, Anna. “Barwne synestezje Vladimira Nabokova.” In *Synestezja a sztuka*, edited by Aleksandra Rogowska and Julia Kaleńska-Rodzaj, 97–108. Kraków: Wydawnictwo Aureus, 2016.
- Glotfelty, Cheryll. “Literary Studies in an Age of Environmental Crisis.” W: *The Ecocriticism Reader. Landmarks in Literary Ecology*, edited by Cheryll Glotfelty and Harold Fromm, xv–xxxvii. Athens–London: The University of Georgia Press, 1996.
- Grabias, Stanisław. *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981.
- Haraway, Donna. *The Companion Species Manifesto. Dogs, People and Significant Otherness*. Chicago: Chicago University Press, 2003.
- Information und Menschenbild*, edited by Michael Bölker, Mathias Gutmann and Wolfgang Hesse. Berlin–Heidelberg: Springer, 2010.
- Keil, Geert. *Kritik des Naturalismus*. Berlin–New York: Walter de Gruyter, 1993.
- Keil, Geert. 2010. “Naturalismuskritik und Metaphorologie.” In *Information und Menschenbild*, edited by Michael Bölker, Mathias Gutmann and Wolfgang Hesse, 155–171. Berlin–Heidelberg: Springer, 2010.
- Kozłowska, Zuzanna. “Synestezyjna poezja Haliny Poświatowskiej.” In *Synestezja a sztuka*, edited by Aleksandra Rogowska and Julia Kaleńska-Rodzaj, 109–128. Kraków: Wydawnictwo Aureus, 2016.
- Kronenberg, Anna. *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015.
- Książek, Michał. “O ptakach, puszczy i przyrodzie.” *Dzikie Życie*, no. 4/298 (2019). Accessed May 5, 2020. <https://dzikiezycie.pl/archiwum/2019/kwiecien-2019/0-ptakach-puszczy-i-przyrodzie-rozmowa-z-michalem-ksiazkiem>.
- Lakoff, George, and Mark Johnson. *Metafory w naszym życiu*. Translated by Tomasz P. Krzeszowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988.

- Lilley, Deborah. "New British Nature Writing." Accessed October 5, 2018. <http://www.oxfordhandbooks.com/view/10.1093/oxfordhb/9780199935338.001.0001/oxfordhb-9780199935338-e-155?print=pdf>.
- Literatura i przyroda. Antologia ekologiczna*, edited by Jacek Kobuszewski. Katowice: Wydawnictwo Książnica, 2000.
- Lusińska, Anna. *Reklama a frazeologia. Teksty reklamowe jako źródło nowych frazeologizmów*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2007.
- Macfarlane, Robert. "Only connect." *The Guardian*, March 26 (2005). Accessed October 4, 2018. <https://www.theguardian.com/books/2005/mar/26/featuresreviews.guardianreview33>.
- Marzec, Andrzej. "Jesteśmy połączonym z sobą światem' – Timothy Morton i widmo innej wspólnoty." *Teksty Drugie*, no. 2 (2018): 88–101.
- "Menażeria." Accessed October 4, 2018. <https://czarne.com.pl/katalog/serie/menazeria>.
- "Michał Książek." Accessed September 10, 2019. https://pl.wikipedia.org/wiki/Michał_Książek.
- New International Voices in Ecocriticism*, edited by Serpil Oppermann. Lanham, MD: Lexington Books, 2015.
- Oppermann, Serpil. "Introduction. New International Voices in Ecocriticism." In *New International Voices in Ecocriticism*, edited by Serpil Oppermann. Lanham, MD: Lexington Books, 2015.
- Po humanizmie. Od technokrytyki do animal studies*, edited by Ładyga Zuzanna and Włodarczyk Justyna. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 2015.
- "Północny wschód." Accessed September 18, 2019. http://sklep.fundacja-sasiedzi.org.pl/po-ezja/68-polnocny-wschod-9788364505492.html?search_query=ksiazek&results=3.
- Sierakowska, Justyna. "Literatura i przyroda. Zmiana perspektywy?" *Przegląd Kulturoznawczy*, no. 2 (10) (2011): 142–145.
- Synestezja a sztuka*, edited by Aleksandra Rogowska and Julia Kaleńska-Rodzaj. Kraków: Wydawnictwo Aureus, 2016.
- Tabaszewska, Justyna. "Ekokrytyczna (samo)świadomość." *Teksty Drugie*, no. 2 (2018): 7–16.
- Ubertowska, Aleksandra. "'Mówić w imieniu biotycznej wspólnoty.' Anatomie i teorie tekstu środowiskowego/ekologicznego." *Teksty Drugie*, no. 2 (2018): 17–40.

Dorota Miller – doktor, adiunkt w Katedrze Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Rzeszowskiego, z wykształcenia germanistka i anglistka, stypendystka DAAD (Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej). Autorka publikacji z dziedziny lingwistyki tekstu i dyskursu, współzałożycielka Ośrodka Badawczo-Dydaktycznego Tekst – Dyskurs – Komunikacja działającego na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Dorota Miller – PhD, Assistant Professor at the Institute of Applied Linguistics at the University of Rzeszów, graduate of both German and English Studies, and DAAD scholarship holder (German Academic Exchange Service). Author of the publications dealing with text and discourse linguistics, co-founder of the Centre for Research and Teaching "Text – Discourse – Communication" operating at the University of Rzeszów.